



Nakład 17 tys. egzemplarzy

Nr 13/43, cena 5 zł

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

27 marca 1983 r.

Wszystkim naszym czytelnikom składamy serdeczne życzenie godnych i dobrych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego wyrażając jednocześnie naszą wspólną nadzieję na Zmartwychwstanie Polski Wolnej. Chcielibyśmy, aby zamieszczone dzisiaj teksty stały się dla nas wszystkich przedmiotem Wielkotygodniowych refleksji.

Polisce Solidarnej Szcześć Boże!

NIE WI... "Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale /.../, odezwie się do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode mnie, przekleci, w ogień wieczny /.../. Bo byłem głodny, a nie daliście mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście mnie. Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym /.../, albo nagim /.../, albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? Wtedy odpowie im /.../. Wszystko czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i mnie nie uczynili. I pójdą ci na mękę wieczną..." /Mt 25/. Byłem głodny, spragniony, nagi... Byłem dzieckiem, byłem sierotą bez rodziny, byłem okłamywany, oszukiwany, byłem samotny, samotny, przestraszony, chory, byłem alkoholikiem, narkomanem, prostytutką, byłem niepotrzebny, byłem bez pracy, byłem prześladowany za prawdę, byłem wyzyskiwany, byłem niewolony, byłem zomowcem, byłem ubekiem, byłem partyjnym... Nie przyjęliście mnie do swej społeczności, nie obroniliście mnie przed kłamstwem, nie pokazaliście mi prawdy i prawdziwego dobra. Pozwoliliście, abym się zaprzedał złu, abym się stoczył na dno. Nie znaleźliście dla mnie miejsca, w którym mógłbym pracować z wami i dla was, nie stworzyliście mi rodziny. Patrzyliście obojętnie, gdy stawiałem się waszym prześladowcą. Wasze serca były małe, zimne i zamknięte. Powiedzą wtedy: Panie, nie było to w naszej mocy, takie były czasy, kłamstwo i nieprawość były silniejsze od każdego z nas, każdy z nas mógł stać się samotnym, chorym, więzionym, bitym, każdy z nas bał się cierpieć. Powiedzą: Panie, zrobiłem co mogłem, ująłem się za zwalnianym z pracy. Zrobiłem co mogłem - gościłem jednego sierotę. Wsparłem pieniędzmi rodzinę więźnia. Porozmawiałem szczerze z jednym zomowcem. Napisałem protest do cezara. Wyprowadziłem na ludzi jednego pijaka. Zrobiłem raz zakupy samotnej matce... Ale narkomanów było dziesiątki tysięcy, pijaków miliony, okłamywanych i wyzyskiwanych dziesiątki milionów; zabijanych nienarodzonych, przechowywanych w łobkach i przedszkolach, musztrowanych w szkole, ogłupianych w wojsku, młodych bez perspektyw i nadziei, oszukiwanych i zniewolonych funkcjonariuszy, wystraszonych emerytów... Za wielu ich było, jak na moje siły, abym w każdym z tych ludzi potrzebujących mojej miłości mógł dostrzec Ciebie, Panie. Tak powiedzą Synowi Człowieczemu. Wtedy odpowie im: Bieda wam, gnuśni i ospali. Bieda wam, tchórzliwi i małego serca. Czyż nie uczyłem was, byście byli razem, powiedziałem: razem w imię moje, byście wspomagali się nawzajem w słowie i czynie? Czy nie uczyłem was, przez przez naukę Kościoła, abyście organizowali się, aby budować doczesny ład ziemski dla dobra każdego człowieka? Aby w tym ładzie nie było miejsca na okłamywanie, oszukiwanie, wyzysk i przemoc, aby każdy miał prawo do swojej drogi życiowej, aby ludzie mogli się łączyć, stowarzyszać dla

czynienia sobie ziemi poddaną, dla obrony przed złem, opieki nad słaby-
mi, pomocy chorym i więźniom, dla przezwyciężenia samotności, strachu
i bezsensu swego życia? Jeśli to było niemożliwe dla każdego z was, to
czy chcieliście ten ład społeczny zbudować razem, łącząc się w Imię Syna
Człowieczego przeciw szatanowi, który was rozdzielał, oszukiwał i chciał
zgubić dusze wasze? Powiedzą: Mówiliśmy o swoje dzieci, o swoje
żony i matki. Odpowie im: Czy was nie uczyłem, że kto chce iść za mną,
niech porzuci dom swój, braci, siostry, ojca, matkę i dzieci? Czyż zabra-
kło wam ufności w Boga Ojca, który troszczy się o ptaki niebieskie
i lilie polne, a o dzieci wasze niałyby się nie zatroszczyć? Powiedzą
wtedy Synowi Człowieczemu: Panie, wypełnialiśmy prawa, azali; nie uczy-
łeś: oddajcie cesarzowi co cesarskie, a co boskie oddajcie Bogu?
Odpowie im: Kto nauki mojej słuchał poznał, że prawa boskie większym
jest niżli każde prawo ludzkie. Jeżeli więc cesarz usiadł na ołtarzu Bogu
Najwyższemu poświęconym, to nie był już cesarzem, a narzędziem złego
ducha walczącego o zatracenie dusz waszych, zaś prawo przez cesarza sta-
nowione, tam gdzie sprzeciwiło się prawu bożemu, winno być odrzucone
przez każdego z was, choćby z narażeniem życia waszego. Bo mówiłem wam,
kto chce życie swoje zachować, straci je, a kto życie straci dla mnie -
zyska je. Czemu dozwalałiście, aby w waszych domach kłamstwo i nieprawość
wołały do was głosem wielkim każdego wieczora? Czemu nie chroniliście
przed nim dzieci waszych? Zaprawdę powiedziałem wam, mała była wiara wasza
i ospałe czyny wasze. Odebraliście już swoją nagrodę na ziemi. Zachowa-
liście dla siebie samych spokój, dobrobyt i łatwe życie. To nie wy
byliście uboży w duchu, to nie wy się smuciliście, to nie wy cierpieliś-
cie prześladowanie dla sprawiedliwości. Nie wy. I nie wasze będzie
zmartwychwstanie.

K.W.

LISTY O POLITYCE /3/

MITY DOSKONAŁOŚCI

Zacznę od historyjki napisanej przez S. Lema :
Pewne istoty, na jednej z planet wszechświata, za-
pragnęły osiągnąć doskonały ład i porządek. Zbudowały w tym celu soc-
jalną maszynę myślącą i jej powierzyły to zadanie. Maszyna zaczęła od
tego, że wszystkich uśmierciła, następnie uformowała w geometryczne
bryły, a z tych ułożyła estetyczne desenie. Na planecie zapanał
doskonały ład i porządek.

Podobne nierobnie pragnienie doskonałości leży u podstaw koncepcji
marksistowskiej i ono jest przyczyną jej koszarnej klęski. W doskona-
łość komunizmu nie wierzy już nikt, ale ów pęd do doskonałości nadal
jest argumentem ideologii, narzędziem propagandy i sprawowania władzy.
Z jednej strony otakuje się wszelkie naturalne niedoskonałości zachod-
nich demokracji, z drugiej - pod pozorem dążenia do doskonałości -
obejmuje się kontrolą dowolne dziedziny życia społecznego /ostatni
przykład: WRON-ie ustawy/. Z przykrością trzeba stwierdzić, że ciągle
jest wielu takich, co na lep doskonałości, mniej lub bardziej świadomie
dają się nabrać. Zamiast skompromitowanego komunizmu, marzy im się
doskonała demokracja, Chca wolności, ale ład i porządku, demokracji,
ale i jedności. Ulegają demagogicznym alternatywom konstruowanym przez
komunistycznych propagandystów: ład i porządek albo ekscesy i wzrost
przestępczości, jedność albo prywatę i sejmikowanie, silna władza albo
anarchia, bezwzględna walka ze złem społecznym albo degeneracja. Tak
jakby pomiędzy tymi skrajnościami nie było rozwiązań pośrednich, w
praktyce optymalnych! Ład i porządek, jedność, silna władza, i bezwzględ-
na walka ze złem, to są właśnie ekstremizmy, kłamliwy i mit doskona-
łości, którego praktyczny rezultat, to totalitaryzm.

Ani ład i porządek, ani anarchia. Rozwiązaniem optymalnym, jak do-
wodzi historia, jest mimo swych wad, demokracja - system, który trzeba
to sobie wyraźnie uświadomić, pod względem ład i porządku sytuuje się
tuż przed anarchią ! Wszelkie trudności w osiągnięciu jedności w tym sys-
temie, nie powinny nas dziwić. Zresztą na pytanie "jedność czy wielkość"

/bo tak należy je postawić, jeśli nie ma służyć celom ordynarnej demagogii/, rozsądna odpowiedź nie może być jednoznaczna. Ogólnie jest taka: w pewnych sprawach wielość, a w innych jedność. Wielość poglądów, stawa-
rzyszeń i działań, bo na tym polega mechanizm demokracji, a jedność tam i tylko tam, gdzie większość uznaje za niezbędną. Wtedy jedność jest naturalna i prawdziwa, nie z proklamacji pochodzi, lecz z autentycznej, społecznej potrzeby. A gdy przy tym z moralnych pobudek wypływa, to na imię jej solidarność. Solidarność nie ma i nie może mieć charakteru obowiązku lecz wyłącznie moralnego nakazu. Nie można jej tworzyć na siłę, bo to nie solidarność będzie lecz FJN. Co najwyżej, świadomi jej mocy, zabiegać możemy o nią - w wolnej dyskusji i działaniach. O tym musimy pamiętać jeśli nie chcemy jej stracić. Nie żądamy nigdy jedności ~~tamgdzie~~ gdzie jej faktycznie nie ma - bo to będzie koniec demokracji i pierwszy krok do totalitaryzmu.

Ogólnie: w życiu społecznym nie ma rozwiązań doskonałych, skrajności z reguły są złe, szukać trzeba złotego środka. Żadna idea nie ma monopolu na skuteczność w każdej sytuacji. Argumentacja typu: to jest złe, bo czyni wyłom w jedności, albo ~~ek~~ osłabia związek, albo pachnie ekstremizmem - jest bez sensu, jeśli nie zaczyna się od słów: "W danej sytuacji...". A że od komunistów takiej pseudo argumentacji nabawiliśmy się, najlepiej dowodzą niektóre reszki na powstanie SW.

Czas więc pozbyć się mitów doskonałości. Nie ma lekarstwa na wszystko i ani demokracja takim nie jest, ani nawet solidarność. Ale demokracja i solidarność, co stanowi istotę solidaryzmu naszkicowanego w manifestie SW jest z pewnością czymś nieporównanie lepszym, niż to co obecnie panuje na Wschodzie i mamy prawo wierzyć, że lepszym nieco, niż to co na Zachodzie. Wolno marzyć, trzeba walczyć, lecz nie łudzić się, że zbudujemy raj na Ziemi.

alias

LIST OTWARTY M. Edelman-lekarz, były członek 5-osobowego sztabu ŻOB.
MARKA EDELMANA jeden z dowódców Powstania w Getcie, odmówił udziału w obchodach rocznicy tego Powstania. "Zaproponowano mi udział w Honorowym Komitecie Obchodu 40-lecia Powstania w Getcie Warszawskim. Chciałbym krótko wyjaśnić dlaczego odmówiłem. 40 lat temu walczyliśmy nie tylko o życie - walczyliśmy o życie w godności i wolności. Obchodzenie naszej rocznicy tutaj, gdzie nad całym bytem społecznym ciąży dziś ~~ciężar~~ zniewolenie, gdzie doszczętnie sfałszowano słowa i gesty, jest sprzeniewierzenie się w naszej walce, jest udziałem w czymś całkowicie jej przeciwnym, jest aktem cynizmu i pogardy. Nie będę w tym uczestniczył i nie zaakceptuję uczestnictwa innych, skądkolwiek by przybyli i czymkolwiek chcieli by się legitymować. Z dala od manipulowanych uroczystości, w ciszy grobów i serc, przetrwa prawdziwa pamięć o ofiarach i bohaterach, o odwiecznym ludzkim porywie, ku wolności i prawdzie".

2.02.1983 r.

Marek Edelman

/za: "Tygodnik Wojenny", nr 52, Warszawa/

KTO WODE KUPUJE
- TEN ZOMO

Licząc najprościej: każdego 6 Polaków wypijających po jednym litrze wódki tygodniowo, utrzymuje jednego zomowca! Licząc inaczej: według ustawy

budżet. 1983 r. wydatki na administrację państw., wymiar sprawiedl., prokuraturę i bezpiecz. publiczne wyniosą ponad 123 miliardy zł. Tymczasem według danych GUS dostawy wódki w 1982 r. w przeliczeniu na alkohol 100% wyniosły ok. 140 mln litrów, co oznacza, że skromnie licząc w ciągu roku na samą wódkę wydaliśmy 250-300 miliardów złotych! - a więc z pewnością co najmniej dwa razy tyle, ile rząd potrzebuje oficjalnie na aparat represji i administrację!

Mamy więc w ręku potężną broń ekonomiczną!

/c.d.str.4/

Tu warto przypomnieć, że idea "bractw wstrzemięźliwości" /por. apelz "SW" nr 9/ nie jest rzeczą nową. M.in. znalazła swoją realizację w zabo-
rze rosyjskim w 1850 r., pod wpływem ówczesnych silnych nastroi patrio-
tycznych. Efekt: np. w guberni wileńskiej w 1859 wypito jeszcze 900 tys.
wider wódki, a w roku następnym już tylko 550 tys. /dane za: "Tyg. Powsz.
nr 4/83/. Ruch ten ogromnie zaniepokoił rosyjskie władze. Bractwa zosta-
ły zakazane! trapiłono księży, które je propagowali...

Wielu byłych internowanych złożyło w darze Ojcu Świętemu zobowiąza-
nie abstynencji do czasu Jego wizyty. L. Wałęsa proponuje picie domowego
wina, zamiast państwowej wódki. Apelujemy raz jeszcze do naszych Czytel-
ników o zakładanie w kręgu znajomych "Solidarnych Bractw Wstrzemięźli-
wości" i propagowanie ich. Kto nie może obejść się bez alkoholu do czasu
spotkania z Ojcem Świętym, niech przynajmniej wyraźnie ograniczy jego
spożycie! Pamiętaj! KUPOWANIE GORZAŁY, TO SKŁADKA NA PAŁY!

GŁOSY I ODGŁOSY +++ Lech Wałęsa spotkał się w Warszawie z kilkoma
działaczami "S". Spotkanie odbyło się w kościele św.

Marcina i trwało ok. 5 godz. Uczestniczyli w nim m.in. J. Onyszkiewicz,
J. Fodorowicz, B. Geremek. Wydaje się, że przewodniczący "S" jest w trakcie
szukania swojej właściwszej podstawy w obecnej sytuacji.

+++ 18.3. uczestnicy międzynarodowej konferencji przeglądowej KBWE
otrzymali obszerny ponad 600 stronicowy raport na temat łamania praw
człowieka w PRL. Dokument ten przesłała do Madrytu TKKK NSZZ "Solidar-
ność".

+++ Sprawa przestrzegania w PRL praw człowieka stała się przedmiotem
jednego z najostrejszych sporów w historii Komisji Praw Człowieka ONZ,
która zakończyła niedawno w Genewie swą doradczą sesję. Zachodowi uda-
ło się przeforsować rezolucję potępiającą rząd PRL i ponowne wyznaczenie
wysłannika ONZ do zbadania spraw łamania praw człowieka w PRL.

+++ Rok temu z celu zlikwidowania tzw. nawisu inflacyjnego, pod osłoną
stanu wojennego, władze przeprowadziły "operację ekonomiczną" polegającą
na podwyższeniu cen żywności i art. przemysłowych, co obniżyło poziom ży-
cia społecznego o 25-40%. 17.01.83r. przedstawiciele rządu oświadczyli
oficjalnie, że niestety rok 1982 był kolejnym rokiem spadku dochodu na-
rodowego, a nawis inflacyjny wynosi ok. 500 mld zł. A więc jest znowu
niemal taki sam, co przed rokiem. Recepta rządu na to jest również taka
samo jak przed rokiem: podwyższyć ceny! Podrożała już komunikacja, alko-
hol, ostatnio kawa, papierosy i benzyna. W styczniu 1982 słoikdzemu z
czarnej porzeczki kosztował 9 zł 70 gr dziś, ten sam słoik kosztuje
90 zł. W tunelu, w którym generał-reformator obiecał światło, jest coraz
ciemniej.

+++ 5.01. w karcie obiadowej stołówki KWMO w Bydgoszczy poza daniami do
wyboru figurował zestaw obiadowy: zupa grochowa, kotlet schabowy, ziem-
niaki, marchewka z groszkiem, kompot agrestowy. Cena... 17 zł./słownie:
SIEDEMNASCIE!/ W barze mlecznym, w tym samym dniu, zestaw: jajka sadzone,
ziemniaki, marchewka z groszkiem kosztował 53,20 zł. A mówił ktoś kiedyś,
że żadnych przywilejów.../za: "Protest", nr 14/2/.

+++ Cytat z przemówienia mec. W. Siły-Nowickiego w procesie działaczy
opolskiej "S" 7.01.1983r. przed sądem Śl. Okr. Wojskowego: "Jest naszą
wspólną powinnością, abyśmy ponad wszelkie sojusze najbardziej dbali o
sojusz między państwem a społeczeństwem". Wojskowe sądy najwyraźniej
mają odmienne dyrektywy.

DZIEKUJEMY: Hermes-1000, Chodak-1000, Wille-1500, Farm.J.-2000, Rodacy
-5200, Mrówki II-4600, Ze Śląska-2000, Pico-2500, Róże-800,
Kraków-Kuźnica-1200, Litwin-1000, Pnom-papier, 50 dziękujemy, pieniąż-
ki, papier, Zdrowie-2000, Melo-2500, Rynek-2000, Tadeusz-3000, Marcin
-4000, Sindbad-4100, Sami swoi-600+7000+1750+żywność+odzież, Wizep-1000,
Brzoza-Z 500, Środniacy-700, Ul-800+1000, Hipokrates-2000, Zakalec-1100,
Wrona-1300, Sas-1000, Borówka-500, Od oficyny-12000, Jasiek-5000+3000,
Wujek-2000.

Numer zamknięto 22.03.1983 r.

Wydaje Agencja Informacyjna
Solidarności Walczącej